

O. TOMASZ MARIA DĄBEK OSB

## BIBLIJNA RZECZYWISTOŚĆ CIAŁA PO ZMARTWYCHWSTANIU

Zmartwychwstanie Chrystusa jest podstawowym wydarzeniem naszej wiary, potwierdzeniem całego życia i nauczania Wcielonego Syna Bożego. Jednocześnie jest to zapowiedź tego, co czeka nas wszystkich, włączonych przez chrzest w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Św. Paweł ściśle łączy zmartwychwstanie Pana z naszym zmartwychwstaniem: wyraźnie mówi, że jeśli ktoś odrzuca zmartwychwstanie umarłych, to odrzuca także zmartwychwstanie Chrystusa, ten fundament naszej wiary (por. 1 Kor 15, 16 n) — czyni ją daremną i próżną.

Niektórzy współcześni teologowie, nawiązując do modnych kierunków filozoficznych, odrzucają dotychczasowe rozumienie zmartwychwstania jako powstania do nowego życia w tym ciele, które człowiek miał za życia ziemskiego. Dążą oni do wyeliminowania z teologii katolickiej pojęcia duszy, jako wieloznacznego i niezrozumiałego dla współczesnego człowieka. Zwolennicy teorii zmartwychwstania w chwili śmierci głoszą, że ciało raz umarłe nigdy już nie powstaje do życia. W chwili śmierci dokonuje się od razu sąd nad każdym z ludzi. Człowiek jest całością — po fizycznej śmierci żyje nadal w drugim świecie, zjednoczony z Chrystusem i z Bogiem. Takie rozumienie zmartwychwstania umarłych pociąga za sobą inne rozumienie zmartwychwstania Chrystusa, który według zwolenników wspomnianej hipotezy, żyje w sercach wiernych bez względu na to, że historycznie umarł. Takie ujęcie prowadzi do zupełnego porzucenia zasad chrystianizmu.

17 maja 1979 r. Kongregacja Nauki Wiary w liście do Przewodniczących Konferencji Episkopatów<sup>1</sup> przypomniała podstawowe prawdy dotyczące zmartwychwstania umarłych. Kościół wierzy, że zmartwychwstanie umarłych odnosi się do całego człowieka, podobnie jak Chrystus zmartwychwstał jako prawdziwy, cały człowiek. Uwielbienie ciała Najświętszej Maryi Panny, jakie dokonało się przez Jej Wniebowzięcie, antycypuje to, czego dostąpią wszyscy wierni<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Acta Apostolicae Sedis* 71 (1979), s. 939–943.

<sup>2</sup> Por. punkt 6 omawianego dokumentu, *Acta Apostolicae Sedis* 1979, s. 941.

Warto przeanalizować to, co mówią o zmartwychwstaniu teksty Pisma Świętego: jakim będzie zmartwychwstały człowiek, a zwłaszcza jego ciało? Po omówieniu wiary w zmartwychwstanie ciał w Starym Testamencie rozważymy najpierw to, co Ewangelista włożyli w usta Jezusa Chrystusa, następnie naukę św. Pawła, który wyraźnie odparł zarzuty tych wszystkich, co próbowali kwestionować prawdziwość cielesnego zmartwychwstania umarłych. W ostatniej części wrócimy do Ewangelii i na podstawie opisów ukazywania się Zmartwychwstałego Pana spróbujemy coś powiedzieć o cechach ludzkiego uwielbionego ciała. Wydaje się, że taki układ pozwoli lepiej przedstawić naukę Nowego Testamentu, niż zwykle stosowane omawianie tekstów według „warstw” chronologicznych.

### I. WIARA W ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ W STARYM TESTAMENCIE

Bóg Starego Testamentu jest Panem życia. Stworzony przez Niego człowiek posiada śmiertelne, niszczone ciało (*bāšār*) oraz duszę (*néfěš*). Po śmierci umarli przebywają w mrocznym i smutnym Szeolu (otchłani), o którym Biblia wielokrotnie wspomina, lecz szerzej go nie omawia. Czasem hagiografowie wyrażają powszechnie przyjęte przekonanie, że z Szeolu nie ma już powrotu (np. wielokrotnie Koh, Hi 7,9; 10,21; 14,14.21), co w związku z biblijną linearną koncepcją czasu należy tłumaczyć, iż identyczne powtórzenie dawnych wydarzeń jest niemożliwe. Nie przeczy to wprost wierze w nowe życie w przywróconym, odzyskanym ciełe, wyrażonej w innych tekstach, zwłaszcza późniejszych.

Bóg — Pan życia — może wskrzeszać umarłych (1 Krl 17,17—22; 2 Krl 4,11—35; 8,5). Metaforyczne sformułowania prorockie zwrócone do narodu (Oz 13,14; Iz 51,17; 66,1; Ez 37,1—14, a zwłaszcza Iz 16,19) zapowiadają wskrzeszenie nie tylko zbiorowości wybranej przez Jahwe, ale i poszczególnych jej członków: nauka o indywidualnym zmartwychwstaniu jest dalszym następstwem nauki o zmartwychwstaniu Ludu Bożego, odrodzeniu po niewoli, po doświadczeniach, które były karą za niedochowanie wierności Bogu.

Wiara w odzyskanie ciała znajduje jasny wyraz w tekstach z okresu prześladowań religijnych, jakie nastąpiły w epoce hellenistycznej. Apokalipsa Daniela zapowiada: „wielu się obudzi z tych, którzy śpią w krainie prochu: ci do wiecznego życia, a owi ku pohańbieniu, na wieczne zawstydzenie” (Dn 12,1). Nie tylko błogosławieni znów posiadają ciało, ale i grzesznicy powstaną na wieczną hańbę. 2 Mch 7,14, która przestrzega grzeszników, że dla nich nie będzie wskrzeszenia do życia, nie przeczy w ogóle możliwości zmartwychwstania wszystkich ludzi, ale w pośredni sposób

uczy, że nieustanna kara będzie stanem gorszym od śmierci, niebytu, kiedy niczego się nie odczuwa<sup>3</sup>.

Męczennicy Machabejscy bardzo wyraźnie liczą na to, że ich ciała, teraz męczone przez oprawców, kiedyś — jako istotna część ich osoby — będą uczestniczyć w wiecznej nagrodzie za wierność okazaną Bogu. Mówią oni: „Król... świata nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego” (2 Mch 7,9). „Z nieba je [ręce i język] otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam” (7,11); „Przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi” (7,29); „Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś [zbrodniczy królu] na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę” (7,36).

Szczególnie przekonanie trzeciego brata, że odzyska członki utracone dla sprawy Bożej, świadczy o jego wierze w rzeczywiste, cielesne zmartwychwstanie. Podobnie uważa Razis, który prosi „władcę życia i ducha, aby mu je ponownie oddał” (2 Mch 14,46) — by Bóg przywrócił mu życie i ducha, ale także wnętrzości, które sam wyrwał (14,45), aby przyspieszyć własną śmierć i nie wpaść w ręce bezbożnych wrogów.

Tęm dla wyżej przytoczonych tekstów Dn i 2 Mch mogą być prócz wspomnianych już tekstów prorockich także szeroko dyskutowany wiersz Hi 19,26: „i potem moja skóra znowu to otoczy i w moim ciele będę widział Boga” oraz Mdr 16,13n — o władzy Boga nad życiem i śmiercią i 3,1—12; 4,7—5,23 — o szczęściu sprawiedliwych i karze niesprawiedliwych po śmierci. Hi 19,26 zwykle rozumie się jako zapowiedź uleczenia Hioba z choroby, nie wykluczone jednak, że natchniony autor chciał zaznaczyć, iż nawet śmierć nie przeszkodziłaby mu ujrzeć Boga jako obrońcę, choć nie zdawał sobie sprawy, w jaki sposób Hiob mógłby po śmierci ujrzeć Boga<sup>4</sup>. Ta tajemnicza aluzja do zmartwychwstania nie miała wpływu na pozostałą treść księgi<sup>5</sup>, lecz była kolejną zapowiedzią nauki Pisma Świętego o przyszłym życiu ludzi.

Opisy wywyższenia sprawiedliwych i kary potępionych, pełne barwnych szczegółów, nie dadzą się sprowadzić do roli wyłącznie literackiego obrazu, ale podkreślają rzeczywisty charakter stanu, w jakim znajdują się ludzie po śmierci, choć same, w oderwaniu od innych, wyraźniejszych tekstów, nie mogą stanowić dostatecznej podstawy dla nauki o zmartwychwstaniu. Są one wyrazem wiary, że po śmierci człowiek prowadzi jakieś inne, nowe życie.

<sup>3</sup> Stan ten Koh 6,3—5 uważa za błogosławiony w porównaniu z nieustannymi cierpieniami.

<sup>4</sup> Por. C. Jakubiec, *Księga Hioba*, Poznań—Warszawa 1974, s. 256.

<sup>5</sup> Por. Tamże oraz S. Zedda, *L'escatologia biblica*, t. I, Brescia 1972, s. 101—103.

„Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka” (Mdr 3,1). „W dniu nawiedzenia [Sądu Ostatecznego] zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry w ściernisku. Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki” (3,7n). Natomiast „bezbożni poniosą karę stosownie do swoich zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana..., nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła” (Mdr 3,10n). Pan wyśmieje ich postawę (por. Mdr 4,18) polegającą na całkowitym pograżeniu się w sprawy doczesne. Trzeba będzie „z bojaźnią zdać sprawę z win swoich; w twarz ich oskarżą własne nieprawości” (4,20). Ujrzą we właściwym świetle wartość czynów ludzi sprawiedliwych i własną głupotę (por. 5,2—13).

„Być w ręku Boga” — oznacza zarówno „cieszyć się Jego opieką” (Ps 89(88),22; Hi 5,18; Pwt 33,3; J 10,28), jak i niekiedy podlegać Jego karzącej mocy (1 Sm 5,9; Hi 1,11; 19,21; Iz 5,25)<sup>6</sup>, czyli pozostawać w całkowitej zależności od Niego: bezpośrednio odczuwać to, co On sprawiedliwie przydziela człowiekowi za jego dotychczasowe postępowanie. Zapowiedzi wiary w szczęście sprawiedliwych, polegające na wiecznym trwaniu z Bogiem, można doszukiwać się już w najstarszych księgach. Tajemnicza wzmianka o końcu życia patriarchy Henocha (Rdz 5,24 — i analogiczna — o Eliaszu — 2 Krl 2,11n; por. Syr 44,16; 49,12; Hbr 11,5; Jud 14n) to stwierdzenie, że Bóg wyłączył człowieka o nadzwyczajnej świętości spod ogólnego prawa śmierci i obdarzył swoją radością.

Wspominając o śmierci wielu wybitnych postaci, Stary Testament mówi, że „został on dołączony do swoich przodków” (por. np. Rdz 25,8; 49,29.33; Pwt 32,50; 1 Krl 2,10). Czasem chodzi po prostu o to, że pochowano go w grobach rodzinnych, obok kości praojców, ale często wiadomo, że ktoś spoczął w zupełnie innym miejscu, jak Abraham lub Mojżesz. Izraelici wierzyli, że człowiek jakoś po śmierci istnieje i że ten stan nie jest trwaniem w wiecznym mroku, jak mówią niektóre teksty o Szeolu (por. Hi 10,21n)<sup>7</sup>. Późny judaizm mówił o „łonie Abrahama” jako o miejscu w Szeolu (jego części), gdzie sprawiedliwi Izraelici razem z Patriarchą cieszą się szczęściem, zaś niesprawiedliwi cierpią męki w Otchłani<sup>8</sup> (por. Łk 16,23—31).

Starotestamentalne przekonanie o życiu po śmierci, jeszcze nie w pełni jasne, stopniowo odkrywające ludziom Bożą naukę, przygotowuje pełne objawienie o życiu w zmartwychwstałym ciele, które przyniósł Jezus Chrystus, dając przez własne zmartwychwstanie najlepszą rękojmnię prawdziwości swojego nauczania.

<sup>6</sup> Por. K. Romaniuk, *Księga Mądrości*, Poznań—Warszawa 1969, s. 114n.

<sup>7</sup> Por. S. Zedda, *L'escatologia...*, s. 101—108.

<sup>8</sup> Por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München<sup>2</sup> 1954, t. II, s. 225—228.

## II. POZAPAWŁOWA NAUKA NOWEGO TESTAMENTU O ZMARTWYCHWSTANIU CIAŁA

Spośród pozapawłowych pism Nowego Testamentu o zmartwychwstaniu umarłych najwyraźniej mówi Ewangelia św. Jana. Po uzdrowieniu chorego nad Sadzawką Owczą w Jerozolimie w dzień szabatu, Jezus mówi do Żydów: „nadchodzi godzina, nawet już jest, że umarli usłyszą głos Syna Bożego i ci, którzy usłyszą, żyć będą” (J 5,25). „Nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: <sup>29</sup> a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci zaś, którzy pełnili złe czyny — na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,28n). Pierwszy tekst mówi głównie o życiu i śmierci duchowej — przyjęciu lub odrzuceniu nauki Jezusa, od czego zależy wieczny los człowieka. Decyzja wiary — pójścia za Chrystusem — następuje w teraźniejszości — eonie eschatologicznym w sensie szerszym, który rozpoczął się z chwilą przyjścia na świat Syna Bożego — i już teraz zaczyna się to życie wieczne, które w całym jego bogactwie osiągniemy wraz ze zmartwychwstaniem ciał przy końcu świata i po Sądzie Ostatecznym <sup>9</sup>. O następstwach decyzji wiary mówi właśnie drugi z przytoczonych tekstów.

W wielkiej mowie eucharystycznej czterokrotnie powtarza się sformułowanie o wskrzeszeniu w dniu ostatecznym tych, którzy wierzą w Jezusa (J 6,39.40.44.54). Dokona się to jako dzieło Jezusa, zgodnie z wolą Ojca <sup>10</sup>, który Go posłał i powierzył Mu swoją misję zbawienia ludzi. To, co rozpoczęło się przez rozmnożenie zwyczajnego chleba, znajdzie swoje ostateczne wypełnienie w zmartwychwstaniu życia (por. J 5,19) <sup>11</sup>: wskrzeszenie w dniu ostatecznym jest związane z posiadaniem życia wiecznego jako następstwa wiary w Jezusa i pożywania Jego Ciała i Krwi (w. 40.54). Po powszechnym zmartwychwstaniu ciał w radości wiecznej będzie uczestniczyło również ciało chrześcijanina, w którym żyjąc zasługiwał sobie na wieczne szczęście i które uczestniczyło na ziemi w przyjmowaniu pokarmu życia — eucharystycznego Chleba i Wina.

W J 11,23n siostra zmarłego, a później wskrzeszonego Łazarza — Marta, wyraża charakterystyczną dla pobożnych Żydów okresu międzytestamentalnego wiarę w zmartwychwstanie umarłych: „Wiem, że zmartwychwstanie [zmarły Łazarz] przy zmartwychwstaniu w dzień ostateczny”. Uważano powszechnie, że w okresie eschatologicznym nastąpi

<sup>9</sup> Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, Pznań—Warszawa 1975, s. 299; R. E. Brown, *The Gospel according to John I—XII*, Garden City—New York 1966, s. 220.

<sup>10</sup> Por. L. Stachowiak, j.w., s. 215.

<sup>11</sup> Por. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Freiburg—Basel—Wien II — 1972. s. 149.

powszechne wskrzeszenie do życia ziemskiego. Jezus przyniósł rozwinięcie tej nauki: Naszym udziałem ma być życie wieczne<sup>12</sup>, różne od życia ziemskiego, chociaż, posiadając je, będziemy tymi samymi ludźmi z duszą i ciałem, którzy żyli na ziemi. Przynależność do Chrystusa powoduje, że zarówno życie, jak i śmierć w sensie doczesnym posiadają wartość jedynie względną: On sam jest zmartwychwstaniem i życiem (J 11,25), przez wiarę w Niego i życie Jego życiem uczestniczymy w niezniszczalnym, wiecznym życiu (w. 26), które On nam ofiarowuje.

Spór między Jezusem a saduceuszami o zmartwychwstanie (Mk 12, 18—27; Mt 22,23—32; Łk 20,27—40) jest zrozumiały jedynie przy założeniu, że zmartwychwstałe ciało będzie prawdziwym ludzkim ciałem. Tak uważali faryzeusze<sup>13</sup> i ogół wiernych Izraelitów, natomiast saduceusze głosili, że z chwilą śmierci wszystko się kończy: Józef Flawiusz pisze, że według ich nauki dusze giną wraz z ciałem (Antiq. 18,1.4)<sup>14</sup>. Saducejscy przeciwnicy Jezusa chcieli ośmieszyć Go, wciągając w dyskusję na temat kilkakrotnego małżeństwa kobiety z umierającymi kolejno bezpotomnie braćmi: przez sprowadzenie do absurdu przeświadczenia pobożnych Żydów chcieli obalić ich przekonania. Zakładali, że przyszłe życie byłoby kontynuacją obecnego bez większych zmian. Jezus zamiast argumentować podobnie, jak to czyniły szkoły faryzejskie<sup>15</sup>, występuje jako autorytatywny interpretator prawdy o zmartwychwstaniu i życiu pozagrobowym<sup>16</sup>. Wskazuje przeciwnikom, że nie rozumieją Pisma ani mocy Bożej, mówi o wiecznym życiu Patriarchów i wykazuje, że nowe życie będzie inną rzeczywistością: ludzie będą wówczas równi aniołom, nie będzie potrzebne podtrzymywanie istnienia rodzaju ludzkiego, któremu służy małżeństwo: jako dzieci Boże i uczestnicy zmartwychwstania (Łk 20,36) będą wraz z aniołami nieustannie wielbili Boga.

Pośrednio, cielesne zmartwychwstanie grzeszników na sąd jest zapowiadane przez wypowiedź Jezusa o wiecznej karze za zgorzenia (Mk 9,42—50; Mt 18,6—11). Plastikne obrazy zmierzają do wywołania mocnego wrażenia u słuchaczy<sup>17</sup>: o ludziach posiadających przyszłe życie mówi Jezus w taki sposób, że trzeba założyć, iż posiadają oni prawdziwe ciała, które uczestniczą w wiecznej karze. Podobne wnioski trzeba wyciągnąć z Mt 10,28: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić

<sup>12</sup> Por. L. Stachowiak, j.w., s. 275.

<sup>13</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza*, Poznań—Warszawa 1974, s. 306.

<sup>14</sup> Por. *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, pod red. E. Dąbrowskiego, Poznań—Warszawa—Lublin 1959, t. II, s. 363—365.

<sup>15</sup> Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, Poznań—Warszawa 1979, s. 298.

<sup>16</sup> Por. *Tamże*, 279n.

<sup>17</sup> Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka*, Poznań—Warszawa 1977, s. 232n; R. Pesch, *Das Markusevangelium*, t. II, Freiburg—Basel—Wien 1977, s. 115.

nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle". Jezus podzielał przekonanie prawowiernych Żydów, że umarli zmartwychwstaną z duszą i ciałem<sup>18</sup>, ponieważ przekonanie to jest konsekwentnym owocem wiary w Jahwe<sup>19</sup>. Przyszedł On po to, aby udoskonalić dotychczasowe Objawienie — przejął to, co było dobre w tradycyjnej religijności Izraela i nadał nowy sens temu, co było obrazem i zapowiedzią pełni Prawdy, którą On miał przynieść.

### III. NAUKA ŚWIĘTEGO PAWŁA O ZMARTWYCHWSTANIU

Dotychczas omówione teksty biblijne o zmartwychwstaniu stają się w pełni zrozumiałe dopiero w świetle wydarzeń paschalnych, a zwłaszcza zmartwychwstania Chrystusa, które uwieńczyło Jego zbawcze dzieło. Syn-teza tego, co pierwotny Kościół dowiedział się od Jezusa za pośrednictwem Apostołów, z tym, co przyniosły ich przemyślenia po doświadczeniach Wielkiego Tygodnia, Wniebowstąpienia, Pięćdziesiątnicy i lat pracy misyjnej, zawarta jest w Listach św. Pawła.

Podstawowym tekstem dla nauki Nowego Testamentu o zmartwychwstaniu jest rozdział 15 Pierwszego Listu do Koryntian, gminy, w której niedługo po wyjeździe stamtąd Apostoła, zaczęto kwestionować głoszoną przez niego naukę o zmartwychwstaniu ciał<sup>20</sup>. Środowisko greckie — i to nie tylko zwolennicy Platona, ale również stoicy i epikurejczycy — przyjmowali skrajnie pojmowany dualizm, jaki obserwujemy również u Filona z Aleksandrii, dla którego problem zmartwychwstania ciał w ogóle nie istniał<sup>21</sup>. Wierzano w nieśmiertelność dusz przebywających w Hadesie — krainie cieni, ale wszelkie dyskusje o zmartwychwstaniu ciał uważano za bezprzedmiotowe (por. Dz 17,32).

Apostoł Narodów podkreśla więź naszego zmartwychwstania ze zmartwychwstaniem Chrystusa — nowego Adama: „I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15,22). „Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?” (15,12) „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.” (15,13n). Zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem naszej wiary<sup>22</sup>, potwierdzonym przez wielu wiarygodnych świadków, których Apostoł wylicza w 1 Kor 15,4—8. Jest też zapowiedzią, pierwoci-

<sup>18</sup> Por. F. Mussner, *Nauka Jezusa o życiu przyszłym według synoptyków*, „Concilium” 6—10, 1970, Poznań—Warszawa 1971, s. 224.

<sup>19</sup> Por. *Tamże*, s. 225.

<sup>20</sup> Por. E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, Poznań 1965, s. 142.

<sup>21</sup> Por. *Tamże*.

<sup>22</sup> Por. *Tamże*, s. 143.

nami ἀπαρχή — 1 Kor 15,20) naszego zmartwychwstania, tak jak pierwociny są zapowiedzią i zadatkim żniwa<sup>23</sup>. Jest wypełnieniem zapowiedzi Starego Testamentu — (por. Ps 16(15),10) i radosną zapowiedzią tego, co czeka wiernych Panu.

Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy z szeregu<sup>24</sup> tych, którzy umarli (ἀπαρχὴ τῶν κεκοιμημένων), pierworodny spośród umarłych ὁ πρότοκος τῶν νεκρῶν — Ap 1,5; por. Kol 1,18; 1 Kor 15,20). Nasze zmartwychwstanie będzie powstaniem do życia na wzór Chrystusa, udziałem w Jego zwycięstwie nad śmiercią (1 Kor 15,54—57), które św. Paweł wychwala, cytując proroka Ozeasza (13,14).

Teorie głoszone przez przeciwników zmartwychwstania są szkodliwe dla wiary i życia chrześcijańskiego (por. 1 Kor 15,33—34), służą one do zakrywania grzechów ich głosicieli, grzech zaś jest ościeniem śmierci (15,56) — służy temu, co jest przeciwne zmartwychwstaniu. Trzeba odwrócić się od podobnych błędów (15,34), uznać to, co Paweł głosi w imieniu Boga i wrócić do pierwotnej wiary i gorliwości.

W kolejnych wierszach 1 Kor 15 Apostoł rozważa, jakie będą ludzkie ciała po zmartwychwstaniu. Trzeba najpierw obumrzeć jak ziarno (15,36 por. J 12,24), by pozbyć się tego, co niszczyalne, niechwalebne, słabe i zmysłowe, wyzwolić się z niewoli zepsucia (Rz 8,21) i stać się niezniszczalnym, chwalebny, mocnym i duchowym (por. 1 Kor 15,42—44). Ciało zostało stworzone jako narzędzie dla duszy — gdy ona uczestniczy w wiecznym szczęściu Boga, trzeba, by i ciało zostało odpowiednio przekształcone do owego chwalebego życia<sup>25</sup>. Zmartwychwstały człowiek upodobni się do Chrystusa — nowego Adama (1 Kor 15,45), który jest duchem ożywiającym (tamże). Jego życie nie będzie podlegać ziemskim ograniczeniom. Apostoł używa tu znamiennego zestawu przysłówków: ὡςπερ — οὕτως (jak — tak), służącego do podkreślenia zależności i podobieństwa jednej rzeczywistości w stosunku do drugiej, cech typu, które doskonale realizują się w antytypie (por. Rz 5,12.19.21; 6,14.19; 11,30n; 1 Kor 11,12; 15,22; 16,1; 2 Kor 8,7.11; Ga 5,29). Jak skutki grzechu Adama dosięgają wszystkich jego potomków, tak skutki zbawczego dzieła Chrystusa, a w szczególności chwalebne zmartwychwstanie, stają się udziałem wszystkich wierzących — duchowych potomków Zbawiciela.

Stan ciał po zmartwychwstaniu, czyli pełne odkupienie całego człowieka, najlepiej wyraża określenie z 1 Kor 15, 44: ciało duchowe (σῶμα πνευματικόν). Apostoł często korzysta z terminu sōma dla określenia ludzkiej natury w ogóle, organizmu jako całości, w przeciwieństwie do

<sup>23</sup> Por. Tamże; C. K. Barrett, *The First Epistle to the Corinthians*, London<sup>2</sup> 1973, s. 350n.

<sup>24</sup> Por. E. Dąbrowski, j.w., s. 277.

<sup>25</sup> Por. E. Walter, *Der erste Brief an die Korinthier*, Leipzig (1968), s. 306.



słowa *sárx*, oznaczającego ludzką naturę zranioną grzechem pierwotnym, wraz ze wszystkimi złymi skłonnościami, jakie w nas przeciwstawiają się dobrym dążeniom.

Po zmartwychwstaniu człowiek będzie jedną duchową całością, co nie znaczy, że będzie on czystym duchem, lub że jego ciało będzie bardziej podobne do ducha niż do ciała, lecz iż będzie ono obdarzone duchowymi właściwościami — na wzór uwielbionego ciała Chrystusa zmartwychwstałego, dzięki mocy Ducha, danego nam przez Boga (por. 1 Kor 6,19; Rz 8,11). Właściwości te otrzymają zarówno wskrzeszeni do nowego życia umarli, jak też i ci, których powszechne zmartwychwstanie zastanie przy życiu (1 Kor<sup>1</sup> 5,51n, por. 1 Tes 4,16n — gdzie żywi zostaną porwani w powietrze na obłoki — znak sfery Bożej — naprzeciw Pana, by w ten sposób być na zawsze razem z Nim<sup>26</sup>). Nastanie powszechna równość dzieci Bożych, w wolności od materialnych ograniczeń<sup>27</sup>, dzięki rozlaniu pełni darów Ducha Świętego, których zadatek otrzymaliśmy na chrzcie<sup>28</sup>, zespalaającym nas z Chrystusem, do którego wówczas będziemy upodobnieni.

#### IV. RZECZYWISTOŚĆ UWIELBIONEGO CIAŁA CHRYSTUSA — WZORU NASZYCH ZMARTYCHWSTAŁYCH CIAŁ

Ponieważ nasze śmiertelne ciała mają po zmartwychwstaniu upodobnić się do chwalebego ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, warto rozważyć to, co Ewangelie mówią o ukazywaniu się Chrystusa po zmartwychwstaniu i o właściwościach Jego uwielbionego Ciała.

Opisy Chrystusa, ukazującego się po zmartwychwstaniu, pokazują nam Go jako prawdziwego człowieka, posiadającego rzeczywiste ludzkie ciało, obdarzone co prawda nadnaturalnymi właściwościami, niemniej jednak prawdziwe, rzeczywiste i podobne do normalnych ciał żyjących ludzi. Roman Brandstaetter w ostatnich rozdziałach „Jezusa z Nazaretu” podkreśla nadnaturalny charakter Ciała Zmartwychwstałego, Jego udział w Bóstwie, które jest transcendentne, niedotykalne — i kontakt z Nim może się dla ziemskiego człowieka okazać zabójczy<sup>29</sup> (por. 2 Sm 6,6n). Wydaje się jednak, że Chrystus Zmartwychwstały pozwalał się dotykać bliskim sobie ludziom: Mt 28,9 mówi, że niewiasty, które wczesnym

<sup>26</sup> Por. L. Mycielski, Apokaliptyczna szata literacka opisów paruzji Chrystusa z Listów do Tesaloniczan, „*Analecta Cracoviensia*” 4 (1972) s. 170—173.

<sup>27</sup> Por. F.—X. Durrwell, *La Résurrection de Jésus. Mystère de salut*, Le Puy-Paris<sup>4</sup> 1954, s. 334—337.

<sup>28</sup> Por. S. Zedda, *L'escatologia biblica*, t. II Brescia, 1975, s. 201.

<sup>29</sup> Por. R. Brandstaetter, *Jezus z Nazaretu*, t. IV: *Petnia czasu*, Warszawa 1973, s. 359n. 387n.

rankiem poszły do grobu, aby namaścić Ciało Jezusa, gdy On im się ukazał „objęły Go za nogi”. Użyty czasownik κρατέω (ἐκράτησαν — aoryst w Mt 28,9) oznacza: uchwycić coś ręką, trzymać, a więc wskazuje na bardzo konkretny kontakt z rzeczywistym ciałem.

W dawnych przekładach tłumaczono słowa Jezusa z J 20,17, zwrócone do Marii Magdaleny: μή μου ἅπτου (Wulgata: *noli me tangere*): nie dotykaj Mnie, podczas gdy trzeba tłumaczyć: nie zatrzymuj Mnie, ponieważ μή z imperativem czasu terażniejszego wskazuje na zakaz kontynuowania czynności<sup>30</sup>. Jezus przeciwstawia się raczej ludzkim usiłowaniom przedłużenia Jego ziemskiej obecności, niż protestuje przeciwko sprofanowaniu uwielbionego ciała przez dotknięcie rąk człowieka przebywającego w sferze ziemskiej<sup>31</sup>.

Choć Czwarta Ewangelia nie mówi wyraźnie, że Tomasz skorzystał z pozwolenia Chrystusa: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż (ją) do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym” (J 20,27) — nie znaczy to, by dotknięcie ciała Zmartwychwstałego było niemożliwe. Ukazanie się Jezusa przekonało wątpiącego Apostoła, skłoniło go do wyznania wiary w Bóstwo Mistrza. Uwydatnia się cały dynamizm zmartwychwstania — owa wielka przemiana, jaka dokonuje się w człowieku przez zetknięcie się z życiodajną rzeczywistością zmartwychwstania — z uwielbionym Jezusem<sup>32</sup>. Majestat Zmartwychwstałego być może powstrzymał Tomasza od dotknięcia Jego Ciała, ale i to nie znaczyłoby, że Objawiający się Pan jest duchem, którego nie można dotykać. Św. Jan w ten sposób rozpoczyna swój Pierwszy List: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1,1). Naoczni świadkowie w sposób empiryczny przekonali się o prawdzie Bożej nauki<sup>33</sup>. Bardzo wyraźnie o cielesnej rzeczywistości Zmartwychwstałego Chrystusa pisze św. Łukasz: „Dotknijcie się Mnie

<sup>30</sup> Por. M. Zerwick, *Analysis philologica Novi Testamenti graeci*, Romae<sup>2</sup> 1960, s. 250.

<sup>31</sup> Por. L. Stachowiak, j.w., s. 290. C. K. Barrett w swym komentarzu przytacza hipotezę J. H. Bernarda o uszkodzeniu tekstu: zamiast *mē háptou* miałoby być *mē ptóou* (nie bój się), jednakże jest to wyjaśnienie mało prawdopodobne — por. C. K. Barrett, *The Gospel according to St. John, an introduction with commentary and notes on the greek text*, London 1967, s. 470.

<sup>32</sup> Por. L. Stachowiak, j.w., s. 393; R. E. Brown, *The Gospel according to John XIII—XXI*, Garden City—New York 1970, s. 1046—1048. R. Schnackenburg zwraca uwagę, że Ewangelista dąży raczej do ukazania wewnętrznej przemiany Tomasza, niż do podkreślenia prawdziwości ciała Zmartwychwstałego (por. *Das Johannesevangelium*, t. III, Freiburg—Basel—Wien 1975, s. 396). Niemniej tekst ten przekonująco mówi również o realnym charakterze Ciała Chrystusa. Świadczy o tym choćby zestawienie z warunkami uwierzenia, jakie stawia Tomasz.

<sup>33</sup> Możliwe, że obejmuje to również dotknięcie ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, jako dowód Jego prawdziwego, cielesnego istnienia — por. E. Gryglewicz, *Listy katolickie*, Poznań 1959, s. 346.

i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam” (24,39) „Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich” (24,41—43). Ostatniemu tekstowi odpowiadają teksty z opisu ukazania się Jezusa nad jeziorem Galilejskim (J, 21,1—14: „Dzieci, czy macie coś na posiłek?” (w. 5), „ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb” (w. 9) oraz pierwsze słowa następnego fragmentu: „A gdy spożyli śniadanie” (w. 15), pozwalające przypuszczać, że Jezus uczestniczył w posiłku uczniów.

Duże znaczenie jako przekaz o prawdziwości ludzkiego ciała Jezusa po zmartwychwstaniu ma również fakt, że osoby, którym się ukazywał, nie od razu poznawały swego umiłowanego Mistrza. Niezależnie od tego, że mogła tu grać rola tendencja podkreślenia jakiejś odmiennej egzystencji Jezusa po śmierci — stwierdzić należy, że Jego wygląd musiał być taki sam, jak innych ludzi, skoro Maria Magdalena wzięła Go za ogrodnika (J 20,15). W Mk 16,14 Jezus wyrzucał Jedenastu „brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego”. Apostołowie nie chcieli lekkomyślnie przyjąć radosnej nowiny o zmartwychwstaniu Pana — przekonało ich dopiero bezpośrednie zetknięcie się z Uwielbionym Chrystusem: ci prości, konkretni ludzie zdobyli w ten sposób mocną podstawę dla swojej wiary i odważnie głosili ją innym ludziom. Oparta na takim fundamencie wiara jest pewną drogą do uczestnictwa w zmartwychwstaniu Chrystusa<sup>34</sup>.

Nie można interpretować opisów chrystofanii jako wyniku konwencji literackich. Troska o szczegóły podkreślające rzeczywistość ciała Chrystusa świadczy, że natchnieni autorowie bardzo chcą przekonać czytelników o prawdziwości zmartwychwstania, jako odzyskania prawdziwego ludzkiego ciała, ubogaconego nowymi właściwościami wynoszącymi je ponad materialne ograniczenia, ale zarazem realnego, dotykalnego i zdolnego do wykonywania czynności fizjologicznych. Badania nad formami literackimi zmierzają do lepszego odczytania natchnionych tekstów, w oparciu o ówczesne kategorie myślenia. Nie można pod pozorem nowoczesności i krytycznego badania przypisywać Ewangelistom zamiarów przekonania nas o czymś, co w rzeczywistości miało zupełnie inny charakter. Trzeba przyjąć ich świadectwo, tym bardziej, że takie właśnie rozumienie sensu ich przekazów było przez wieki i jest do dziś istotną częścią wiary i nauczania Kościoła.

Ponieważ nasze zmartwychwstałe ciała zostaną upodobnione do zmartwychwstałego Ciała Zbawiciela (por. 1 Kor 15,49), warto krótko omówić nadzwyczajne właściwości, o których mówią Ewangelie. Dla Uwielbionego Pana nie istnieją materialne przeszkody ani bariera odległości: może

<sup>34</sup> Por. H. Schlier, *Über die Auferstehung Jesu Christi*, Leipzig 1969, s. 50nn.

nagle pojawiać się i znikać w różnych miejscach (Łk 24,31.51; Dz 1,9; Mk 16,19), przenikać przez zamknięte drzwi (J 20,19.26). Już w tym życiu niektórzy święci posiadali podobne dary, właściwe ciału zmartwychwstałemu, gdyż było to potrzebne dla przeprowadzenia ich misji dla dobra Ludu Bożego. Dz 8,39n mówią, że Duch przeniósł Filipa z drogi, którą jechał z dworzaniem królowej etiopskiej, do Azotu, gdzie miał głosić Ewangelię. Jest to zapowiedź tego, co w pełni dokona się na nas na końcu czasów.

Radosna nowina o zbawieniu zawiera w sobie prawdę o zmartwychwstaniu na końcu czasów — o uczestnictwie ciał ludzi zbawionych w wiecznym szczęściu, i analogiczną — o uczestnictwie ciał ludzi, którzy odrzucili miłość Bożą, w ich wiecznej karze. Natchnione teksty trzeba rozważać w prostocie serca, korzystając jednocześnie z wszelkich zdobyczy współczesnej myśli dla wyjaśnienia tekstu pisanego w pierwszym wieku działalności Kościoła. Taka egzegeza i teologia biblijna nie doprowadzi do odrzucenia prawdy, która ożywiła w ciągu stuleci rzesze wyznawców Chrystusa. Kto by chciał odrzucać zmartwychwstanie umarłych w prawdziwych ludzkich ciałach, stanie się podobny do tych członków gminy korynckiej, którym św. Paweł Apostoł w tak zdecydowany sposób wykazał ich błąd (por. 1 Kor 15,33n). Nie można pod pozorem nowego wyrażania starej prawdy odrzucać tego, bez czego daremna jest nasza wiara i daremne jest całe posługiwanie Kościoła.

## LA RÉALITÉ DU CORPS RESSUSCITÉ SELON L'ÉCRITURE

### RÉSUMÉ

La résurrection des morts est une des données fondamentales de notre religion. En présence des diverses conceptions théologiques à ce sujet il est profitable d'approfondir le message des Écritures surtout les écrits du Nouveau Testament. L'ancien Testament annonce et prépare cet enseignement. Il nous parle du Shéol, séjour des ombres où descendent les ancêtres; l'annonce prophétique du peuple ressuscité y vient ensuite; le livre de la Sagesse mentionne la récompense et le châtement éternels; enfin la résurrection individuelle apparaît nettement dans le livre de Daniel et dans le Deuxième livre des Maccabées.

L'Évangile de Jean parle de la résurrection pour la vie et pour la damnation (5,29) et il dit que ceux qui croient au Fils de Dieu, mangent sa chair et boivent son sang ressusciteront au dernier Jour (6, 39, 40, 44, 54). D'autres textes se rapportent aux temps eschatologiques et posent en fait qu'aux derniers temps les pécheurs subiront en leur corps le châtement, tandis que les corps des justes jouiront de l'immortalité, seront semblables aux anges de Dieu et auront part au bonheur sans fin.

Les Évangiles s'attachent en outre à souligner la réalité corporelle du Christ ressuscité: le Seigneur prend de la nourriture; et on peut le toucher; mais par ailleurs son corps n'est pas soumis aux lois de la matière — il se transporte aisément d'un endroit à un autre et passe à travers des portes fermées.

Saint Paul enseigne la résurrection de ceux qui croient: ils ressusciteront à l'image du Christ auquel nous sommes entés par le baptême. Le Christ, nouvel Adam, nous donne accès à la vie véritable. La résurrection c'est le corps rédimé, vivifié et transformé par l'Esprit lequel a suscité le Christ d'entre les morts. Les arrhes de cette vie nouvelle nous sont donnés par le baptême — c'est la grace, vie de l'Esprit en nous. A nous d'y collaborer afin qu'elle croisse en nous transformant à l'image de Dieu; de cela dépend notre sort éternel.

On ne peut nier la résurrection des corps sans rejeter la doctrine du nouveau Testament et de la Tradition ainsi que l'enseignement de l'Eglise. Une félicité éternelle nous est promise en héritage: elle embrassera le corps, transformé à l'image du corps glorieux du Christ, un corps réel et concret, composant essentiel de notre nature humaine.